KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Czwartek, 31 październik 1940r. Nr.56

T E L E G R A M Y.

Odezwa gen.Metaxasa do armii greckiej.

Ateny, 30.X.(Ag.Ateńska).Premier gen.Metaxas wydał w nocy z poniedziałku na wtorek następującą odezwę do wojska:

"Pod koniec dnia, w którym wasze spiżowe piersi osłaniały świętą ziemię ojczystą i honor kraju, zwracam się do Was z najserdeczniejszym pozdrowieniem. Myśli wszystkich Greków, począwszy od króla, a na ostatnim obywatelu kraju skończywszy, towarzyszą wam z dumą. Pomyślcie, że macie tę szczytną sposobność zapisania złotymi zgłoskami waszych imion na kartach historii Grecji, obok bohaterów z Maratonu, bohaterów walk wolnościowych z 1821 r.i bohaterów innych zwycięskich wojen.

Rękami swymi wzniesiecie nową Grecję, jeszcze piękniejszą, jeszcze bardziej promienną, która olśni znowu cały świat. Świat cywilizowany patrzy na was i mogę was zapewnić, że w tej walce Grecja nie pozostanie odosobniona.

Naprzód żołnierze greccy. Zgniećcie nieprzyjaciela swą odwagą i niepokonaną wolą. Zwycięstwo do was należy, sława was nie minie".

Odpowiedź króla Jerzego II na orędzie króla Jerzego VI.

Ateny, 30.X.(Ag.Ateńska). Król grecki Jerzy II przesłał królowi angielskiemu Jerzemu VI następującą odpowiedź na jego orędzie:

"W imieniu mego narodu i własnym dziękuję J.K.M.za serdeczne i natchnione słowa. Mogę zapewnić, że kroczyć będziemy ramię przy ramieniu aż do końca. Z pomocą Wszechmogącego i siłami naszych narodów rozbijemy brutalnego napastnika, pomimo wszelkich trudności, jakie się mogą piętrzyć przed nami i odbudujemy na zawsze panowanie zasad moralności, sprawiedliwości i wolności. Niech żyją bohaterskie narody Imperium Brytyjskiego. Niech żyje J.K.M.król Jerzy VI".

Depesza premiera gen.Metaxasa do premiera Churchilla.

Odpowiadając na orędzie skierowane przez premiera Churchilla, gen.Metaxas przesłał depeszę, w której zaznaczył:

"Z pełnym zaufaniem do naszej wielkiej i bohaterskiej sojuszniczki wspólnie budować będziemy niechybne zwycięstwo oparte na podstawie odwiecznych zasad moralności, sprawiedliwości i wolności, ustalonych przed wiekami na ziemi, której bronimy. Z tym samym spokojem i zdecydowaniem, z jakim stawialiśmy czoło perfidnemu wrogowi, kroczyć będziemy do ostatecznego zwycięstwa."

DZIAŁANIA WOJENNE w GRECJI.

Ateny, 30.X.(Reuter). W ciągu wtorku nie było w dzień nalotów na Ateny. Jedynie o godz.22 zarządzony został 15 minutowy alarm przeciwlotniczy. Szczegółów brak.

Komunikat greckiego naczelnego dowództwa ogłoszony w nocy z wtorku na środę , głosi:

"W nocy z 28 na 29.października miały miejsce pograniczne ruchy, w związku z nawiązaniem lokalnych kontaktów. W ciągu dnia 29. b.m.nieprzyjaciel wprowadził do akcji w Epirze znaczne siły zao-

patrzone w lekką i ciężką artylerię.Poruszenia nasze były przeprowadzone zgodnie ze zgóry ustalonym planem.Sytuacja w zachodniej Macedonii jest niezmieniona.Działalność lotnicza nieprzyjaciela była b. słaba".

Według informacji nadeszłych z Londynu, główny atak Włochów na Grecję rozwija się wzdłuż wybrzeża z Konispolis i przeprowadzany jest siłami wynoszącymi około dwuch dywizji piechoty.Przednie posterunki greckie nad wybrzeżem zostały wycofane;a siły włoskie miały dotrzeć do Filaspronis, położonego około 8 km.w głąb Grecji.Dotychczas Włosi nie użyli do akcji żadnej dywizji pancernej i nie przekroczyli żadnej linii obronnej.Na innych odcinkach frontu doszło tylko do lokalnych utarczek.Poważniejsze starcia wywiązały się pod Kakavia, na drodze z Argyrokastron i w strefie pogranicznej w pobliżu Florina.

Postępy greckich operacji wojskowych uważane są w Atenach za zadawalające.Oświadczenie w tym duchu złożył dziś rzecznik poselstwa greckiego w Londynie.

Ożywione rozmowy dyplomatyczne pomiędzy W.Brytanią i Turcją.

Ankara, 30.X.(Reuter).Między W.Brytanią i Turcją odbywają się narady w sprawie konfliktu włosko-greckiego na normalnej drodze dyplomatycznej.W ciągu wtorku ambasador W.Brytanii w Ankarze Sir Hugh Knatchbull Hugessen odbył dwie rozmowy z tureckim ministrem spraw zagranicznych Saradżoglu.

Według doniesień z Londynu, po naradach brytyjskiego gabinetu wojennego ze sztabem głównym ustalony został tegoż dnia plan pomocy jaką bezzwłocznie W.Brytania udzieli Grecji.Pierwszego dnia wojny wieczorem siły brytyjskie zajęły już pozycje, z których nastąpi wykonanie powziętych przez W.Brytanię zobowiązań wobec Grecji.Po nocnym posiedzeniu rządu brytyjskiego oświadczono we wtorek rano, że pomoc udzielona przez W.Brytanię Grecji podjęta będzie w jaknajszerszym zakresie;pomimo trudności wyłaniających się z powodu załamania się Francji.Prasa angielska podkreśla, że pierwszą odpowiedzią na wezwanie Grecji o udzielenie pomocy będzie udział floty i lotnictwa brytyjskiego w działaniach wojennych między Grecją i Włochami.

Co do stanowiska Turcji zaznacza się, że choć Grecja poinformowała dotychczas Turcję o szczegółowym przebiegu wydarzeń, bynajmniej nie skierowała jeszcze do Turcji jakiegoś wezwania o udzielenie natychmiastowego poparcia zbrojnego.Turcja obecnie oddać może wielką przysługę Grecji, starając się nie dopuścić do wykorzystania przez państwa "osi" zadawnionych sporów między krajami bałkańskimi, jak n.p.w związku z dążeniem Bułgarii do uzyskania dostępu do morza Egejskiego.

W Londynie zdają sobie też sprawę, że państwa "osi"starać się będą pokrzyżować poważne wysiłki króla Borysa do zachowania przez Bułgarię honorowej neutralności.

We wtorek w Turcji obchodzono uroczyście rocznicę utworzenia republiki tureckiej.Dało to sposobność do zamanifestowania przyjaźni istniejącej między Turcją i W.Brytanią.Król Jerzy VI wysłał telegram do prezydenta Inoenu z życzeniami pomyślności dla narodu tureckiego.

Czołowy dziennik turecki w Ankarze "Yeni Sabah"pisze, że Grecja może polegać na Turcji, jeśli chodzi o bezpieczeństwo jej granic z tym krajem.Pozwala jej to użyć w całej pełni swe siły przeciwko włoskiemu najeźdźcy.Dziennik zwraca się jednocześnie z ostrzeżeniem pod adresem Bułgarii, że jeśli zamierza skorzystać z obecnej sytuacji, aby posunąć się ku wybrzeżom morza Egejskiego, to napotka na swej drodze opór armii tureckiej.

W związku z tym zaznacza się, że gdy Turcji przypada obecnie zadanie odciążenia armii greckiej od niezbędnej czujności na granicy bułgarskiej, na marynarkę brytyjską spada zadanie ochrony Krety, Lemnos i Dodekanezu.

Niemcy skoncentrowali 70 dywizji w basenie naddunajskim.

Londyn, 30.X.(Reuter).Niemcy skoncentrowali conajmniej 70 dywizji w południowo-wschodniej Europie.Komentując to doniesienie jeden z rzeczoznawców wojskowych w Londynie oświadczył, że skuteczne wykorzystanie tych wojsk zależy od warunków terenowych, w których zostaną użyte i od ilości posiadanych zasobów paliwa.Obecnie tylko nie-

naczna część tych sił znajduje się w Rumunii.Wynikałoby z tego,że nie należy się spodziewać w najbliższym czasie jakiejś większej akcji w kierunku Turcji.Nie mniej istnieje możliwość wzmocnienia tych wojsk transportami skierowanymi Dunajem przez Węgry i Jugosławię.

Wojna grecko-włoska jest nie na rękę Hitlerowi.

Nowy Jork,30.X."Herald Tribune" i "New York Times"podają informacje z Sofii i Białogrodu,według których Hitler miałby dążyć do wstrzymania działań wojennych w wojnie grecko-włoskiej.

Według korespondenta sofijskiego "Herald Tribune",w bułgarskich kołach dobrze poinformowanych krążą wiadomości,jakoby najazd na Grecję został podjęty przez Włochy bez uprzedzenia Hitlera,który ma być przeciwny zajęciu Grecji przez Włochów.

Korespondent białogrodzki "New York Times" donosi z Berlina, że panuje tam opinja,iż konflikt został rozpętany przedwcześnie i że odważny opór Greków wzbudza zaniepokojenie i obawę przed ewentualną interwencją turecką.

Niektóre głosy prasy angielskiej twierdzą,iż nie brak wskazówek na to,że Niemcy będą chciały zachować bierne stanowisko w konflikcie grecko-włoskim i zaniechają marszu przez Bułgarię,celem przyłączenia się do ataku na Grecję,jeżeli Włochy nie natrafią na trudności.Niemcy dążą podobno do tego,aby uniknąć otwartego pogwałcenia terytorium bułgarskiego z powodu poważnego napięcia,jakie wywołałoby to w stosunkach rosyjsko-niemieckich,narażając na szwank dotychczasową współpracę między obu krajami.

Wybuch wojny włosko-greckiej wywołał poruszenie w Moskwie.

Moskwa,30.X.(Reuter).Rozwój wypadków na Bałkanach wywołał w Moskwie widoczne poruszenie.Obserwatorzy zagraniczni stwierdzają,że w kołach dyplomatycznych ujawniła się wzmożona działalność.Między innymi poseł grecki w Moskwie Diamantopoulos odbył rozmowę z brytyjskim ambasadorem Sir Strafford Cripsem.

Prasa sowiecka ogłasza obszerne sprawozdania i doniesienia o rozwoju konfliktu grecko-włoskiego,powstrzymując się jednak od wszelkich komentarzy.

O stanowisku Rosji z Moskwy nadchodzą wiarogodne informacje,jakoby Sowiety dążyły obecnie przede wszystkim do zawarcia pospiesznie porozumienia z Japonią.Uwolniwszy się od nacisku na swe granice wschodnie,Moskwa uzyskałaby niezbędną swobodę działania,aby przeciwstawić się naporowi państw "osi" na Dardanele.

Główna uwaga Ameryki skupiona na udzieleniu pomocy Anglii.

Nowy Jork,30.X.(Reuter).Między Stanami Zjednoczonymi A.P.i W.Brytanią toczą się obecnie rozmowy w sprawie nowej wielkiej tranzakcji handlowej,przewidującej wymianę surowców brytyjskich za dalsze amerykańskie dostawy materiału wojennego.

"Journal de Commerce"donosi z Waszyngtonu,iż rząd amerykański miał uznać,że nowy konflikt grecko-włoski i zarzuty republikanów,jakoby dotychczasowa pomoc udzielana W.Brytanii była jeszcze niedostateczna,zmuszają Amerykę do dalszego rozszerzenia tej pomocy.Rząd U.S.A.ma w związku z tym nietylko ostatecznie odstąpić Anglii 35 t.zw. "Fortec Latających",ale również przyjąć większe dostawy kauczuku i cyny w zamian za udzielone poparcie.

W Nowym Jorku odbyły się już dwie konferencje między prywatnymi przedstawicielami przedsiębiorstw amerykańskich i angielskich. W jednej z tych konferencji uczestniczyli prawie wszyscy wyżsi urzędnicy amerykańscy,których zadaniem jest urzeczywistnienie programu obrony Ameryki.Panuje coraz powszechniejsze przekonanie,że konferencje te pozostawały również w związku z opracowaniem nowych zarządzeń dotyczących przyjścia W.Brytanii z jeszcze bardziej wydatną pomocą.

Ambasador Stanów Zjednoczonych A.P.w Londynie J.Kennedy,przebywający obecnie w Ameryce,oświadczył w przemówieniu radiowym,że udziela swego pełnego poparcia prezydentowi Rooseveltowi i ponownie wypowiedział się za nie przystąpieniem U.S.A.do wojny.Według mówcy jeśli Ameryka zdoła dość szybko przeprowadzić swe dozbrojenie,będzie mogła pozostać poza konfliktem zbrojnym.Zdaniem ambasadora amerykańskiego z punktu widzenia brytyjskiego,trudno wyobrazić sobie rzecz bardziej niepożądaną,jak przystąpienie Ameryki do wojny.Wówczas bowiem materiał wojenny musiałby pozostawać w Ameryce,zamiast być wysyłany do Anglii.

" Nasze zobowiązania dotyczące obrony doktryny Monroego (Ameryka dla Amerykanów) znacznie by się rozszerzyły, ograniczając równocześnie w dużym stopniu nasze możliwości przyjścia Anglii z wydatną pomocą" - oświadczył Kennedy.

Pożar w gmachu amerykańskiego departamentu wojny.

Waszyngton, 30.X.(Reuter).Ubiegłej nocy w skrzydle gmachu departamentu wojny, w którym mieszczą się pewne tajne szyfry, wybuchł pożar. Wokół gmachu ustawiony został kordon wojska w celu ochrony szyfrów przed usiłowaniami kradzieży. W niektórych kołach twierdzą, że ma się tu do czynienia z aktem sabotażu.

Wzmożone działania niemieckich łodzi podwodnych.

Londyn, 30.X.(Reuter).Silna koncentracja nieprzyjacielskich łodzi podwodnych w jednej ze stref oceanu Atlantyckiego odniosła w ciągu 5 dni szereg sukcesów nad brytyjskimi statkami handlowymi. W ten sposób tłumaczy się w brytyjskich kołach miarodajnych stratę 32 statków o łącznym tonażu 146,5 tys.tonn w ciągu tygodnia sprawozdawczego, kończącego się 21.b.m. Odtąd powzięte zostały dodatkowe zarządzenia ostrożnościowe i ostatnio nadeszły do W.Brytanii konwoje, które nie były wcale atakowane przez nieprzyjaciela. Pozwala to sądzić, że odniesione w omawianym okresie sukcesy przez łodzie podwodne miały charakter zupełnie wyjątkowy. Admiralicja dodaje, że łączne straty marynarki handlowej brytyjskiej, sojuszniczej i krajów neutralnych wyniosły 45 statków o pojemności ogólnej 198 tysięcy tonn.

Marynarka brytyjska przy pracy.

Brytyjska łódź podwodna "Regent" zniszczyła na Morzu Śródziemnym włoski transportowiec z zaopatrzeniem o pojemności 6 tysięcy tonn. Inna brytyjska łódź podwodna "Swordfish" zatopiła niedaleko wybrzeży francuskich niemiecki torpedowiec.

Admiralicja wskazuje, że zatopienie tych statków stanowi przykład nieustannej presji, jaką brytyjska marynarka wywiera na komunikację przybrzeżną na wodach nieprzyjacielskich.

Równocześnie admiralicja brytyjska doniosła o utracie kontrtorpedowca "Venetia", który najechał na minę nieprzyjacielską.

W.Brytania przejmuje od Holenderów niemiecki statek pasażerski.

Nowy Jork, 30.X.(Reuter).Niemiecki statek pasażerski "Este", który był skonfiskowany przez władze holenderskie w Curacao (Morze Karaibskie) w chwili najazdu niemieckiego na Holandię, został wynajęty przez W.Brytanię. Wkrótce statek ten uda się do Anglii.

Lizbona, 30.X.(Reuter).Parowiec grecki "Nea Hellas" o pojemności 17.000 tonn zawinął do portu, przyspieszywszy termin swego przyjazdu po nadejściu wiadomości o wybuchu wojny włosko-greckiej. Statek ten pozostanie w porcie lizbońskim. Grecka załoga zostanie wysłana do kraju. Statek otrzymać ma później załogę portugalską.

Meksyk wstrzymuje wysyłkę nafty do Japonii.

Meksyk, 30.X.(Reuter).Rząd meksykański wydał dekret na mocy którego wszelka wysyłka transportów nafty i jej przetworów do Japonii zostaje wstrzymana.

Równocześnie donoszą, że prezydent republiki meksykańskiej Cardenas zapowiedział utworzenie na terytorium meksykańskim baz morskich i lotniczych. Bazy te utworzone będą w ramach ogólnego planu obrony kontynentu amerykańskiego.

Wezwanie Churchilla do członków konferencji w Delhi.

Londyn, 30.X.(Ag.Egipska).Podczas konferencji w Delhi państw należących do Imperium Brytyjskiego położonych na wschód i południe od kanału Suezkiego, odczytano zostało orędzie premiera Churchilla, które podkreśla znaczenie tej konferencji, poświęconej zagadnieniom produkcji wojennej.

Podczas inauguracji obrad wygłosił przemówienie wicekról Indyj zaznaczając, że państwa uczestniczące w konferencji, a mianowicie Nowa Zelandia, Południowa Afryka, Birmania i Malaje mają swój udział w odpowiedzialności za przebieg obecnej wojny i winny ująć nieco z ciężaru spoczywającego na barkach ich ojczyzny angielskiej. Celem tej konferencji jest przyspieszenie produkcji w tej części świata i wysyłania jaknajwięcej ze swych wytworów na Bliski Wschód i do W.Brytanii.

P R Z E G L Ą D P R A S Y.

Pod tytułem "Radio-Berlin zmienia ton", "Journal d'Egypte" pisze m.i.

Po codziennych zapewnieniach narodu niemieckiego, że wojna szybko się skończy, władze nazistowskie zmuszone zostały - dotychczasowym przebiegiem wojny - do zmiany swych przypuszczeń i buńczucznych zapowiedzi.

Dziś Rzesza przyznaje się otwarcie, że atak przeciw Anglii jest sprawą trudną, zarówno ze względu na jej położenie geograficzne, jak i zdecydowanie obrońców.

W audycji radiowej niemiecki sprawozdawca polityczny Hans Fritsche stwierdził, że walka między "dwoma potęgami" nie może się skończyć szybko, tym bardziej, że Anglia pomnażała swą moc przez stulecia i przez to samo jest silniejszą, niż Niemcy, które od kilku zaledwie lat weszły na drogę właściwego rozwoju.

Oświadczenie to jest sprzeczne z dotychczasowymi przechwałkami propagandy niemieckiej, która twierdziła, że Imperium Brytyjskie chwieje się i zawali lada moment.

Korespondenci państw neutralnych piszą, że Hitler i jego wspólnicy doznali szczególnego rozczarowania z powodu zupełnej zgodności poglądów i współdziałania całego Imperium Brytyjskiego. Doradcy zapewniali Hitlera niejednokrotnie, że Dominia nigdy do wojny nie przystąpią. Stało się inaczej wbrew życzeniom niemieckim. Obecnie Berlin jest zmuszony przyznać się do niepowodzenia, które tak skrzętnie chciał ukryć przed swoimi obywatelami, jak również i przed narodem angielskim.

P.t. "Gayda przewiduje długą wojnę", "La Bourse Egyptienne" pisze m.i.

Prasa włoska zmieniła ton. Nie zapowiada już rychłego końca wojny, odwrotnie, przewiduje, że wojna trwać będzie długi okres czasu. Z chwilą, gdy Niemcy przełamali opór Francuzów nad Mozą, Duce uznał za stosowne wypowiedzieć wojnę, nie narażając się na walkę z przeciwnikiem już pobitym.

Wojna będzie krótka, głosił włoski publicysta Virginio Gayda, w swoich artykułach. Zapewnienia te stale się powtarzały.

W ostatnich tygodniach zarówno Gayda jak i cała prasa faszystowska zapowiedziały Włochom wojnę długą i ciężką. Imperium Brytyjskie, które miało runąć według zapowiedzi z przed pięciu miesięcy, okazało się przeciwnikiem potężnym i groźnym.

W ostatnim artykule Gayda usiłuje wytłumaczyć swoim czytelnikom dlaczego "zwycięskie" wojska włoskie nie zajęły Aleksandrii jeszcze 15 września, pomimo okupacji Sidi-Barrani. Oddziały włoskie - pisze Gayda - napotkały na ogromne "trudności" w pustyni, jak również znalazły się wobec potężnych sił brytyjskich i umocnionych pozycji.

Wyjaśnienia te przeznaczone dla Włochów są całkiem sprzeczne z codziennymi przechwałkami włoskiej propagandy przeznaczonymi dla Bliskiego Wschodu.

Nie codzienna uroczystość.

Prasa egipska w dalszym ciągu pisze o Polakach. W "Journal d'Aleksandrie" czytamy:

Podczas defilady wojsk polskich dwie rzeczy rzucały się szczególnie w oczy: pierwsza - to piękna postawa oficerów i żołnierzy, dobre zdrowie doskonałe wyposażenie i widoczna duma, że oni są tymi pierwszymi jednostkami polskimi reprezentującymi Polskę w Egipcie.

Druga - to wrażenie jakie się odnosiło z rozmów z Polakami. Są oni pewni ostatecznego wyniku wojny, bez względu na czas jej trwania i przebieg. Końcowym wynikiem będzie oswobodzenie ich kraju i odbudowa Polski, która spełni swą misję w nowej Europie.

" W obozie u Polaków".

Dziennik "Misri" zamieszcza wywiad z jednym z oficerów polskich, internowanym w swoim czasie w Rumunii, który oświadczył m.i.

Lotnicy polscy nie chcieli pozostać jeńcami niemieckimi, Przylecieli na swych aparatach do Rumunii, gdzie zostali zatrzymani przez miejscowe władze po wylądowaniu na lotnisku. Polacy w dalszym ciągu nie przestali myśleć o walce z nieprzyjacielem. Długo mówili Rumunom o swej zręczności, o akrobacji lotniczej i o doskonałych walorach samolotów polskich. Robili to tak umiejętnie i dowcipnie, że król Karol wyraził życzenie zobaczenia ćwiczeń polskiej eskadry.

Data popisów została ustalona, zorganizowano wielki festival lotniczy, w którym wzięli udział b.król Karol, obecny król Michał i wiele wybitnych osobistości rumuńskich.

Lotnicy polscy przygotowali maszyny, napełnili do maximum zbiorniki z benzyną. Nastąpił start. Polacy zatoczyli półkole, samoloty przeleciały na niskiej wysokości z maksymalną szybkością przed królem i następcą tronu.

Było to pożegnanie. Lotnicy polecieli w kierunku najbliższej bazy aliantów. Ucieczka się udała. Polacy wkrótce zniknęli z przed oczów zdumionego króla, jego zastępcy i władz.

---oooOooo---

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Naloty na Anglię.

Londyn, 31.X.(Reuter). Ministerstwo lotnictwa donosi, że we wtorek strącono 30 aparatów nieprzyjacielskich. Straty angielskie wynoszą 7 aparatów, z których tylko 2 pilotów poniosło śmierć. Ponadto nocy wtorkowej strącono jeszcze dwa inne samoloty nieprzyjacielskie.

W środę dnia 30.b.m. Anglicy strącili dalszych 7 samolotów nieprzyjacielskich, tracąc sami tylko 4 aparaty.

Eskadry samolotów nieprzyjacielskich próbowały w środę dokonać dziennego ataku na Anglię, podstępnie nadlatując z południowego-wschodu, pod osłoną grubych chmur. Natychmiast napotkały jednak pościgowce angielskie, które rozbiły ich formacje. W czasie pościgu samolotów nieprzyjacielskich doszło do walk w powietrzu.

Naloty na Niemcy.

Ministerstwo lotnictwa donosi, że RAF bombardowało Berlin w nocy z wtorku na środę. Pomimo złych warunków atmosferycznych, bombowce angielskie atakowały również szereg objektów na terenie Niemiec i w okolicy Berlina.

Szereg pożarów wzniecono w rafineriach w Hamburgu, Sterkrade i Magdeburgu. Między innymi bombardowano stocznie w Bremie, Wilhelmshafen, Den Helder, Ymuiden, Flessingen, Ostendzie, jak również węzły kolejowe, lotniska, grupy reflektorów i stanowiska dział przeciwlotniczy-ch zarówno na terenie Niemiec, jak i na obszarach okupowanych przez nieprzyjaciela. Dwa samoloty brytyjskie nie powróciły do baz.

Podczas nalotu na Berlin, lotników brytyjskich zaskoczyła burza śnieżna. Mimo to zaatakowali oni różne obiekty wojskowe po oświetleniu ich przy pomocy rakiet na spadochronach.

Działania na Bliskim Wschodzie.

Kair, 31.X.(Reuter). Komunikat kwatery głównej RAF-u na Bliskim Wschodzie donosi, że we wtorek lotnictwo RAF dokonało licznych raidów i lotów wywiadowczych na terenie Libii. Ataki bombowe skierowane były m.i. przeciwko Bomba, Tmimi, El Adem.

Poza tym w Derna ciężkie bomby wyrządziły szkody stojącym w porcie statkom. W Gazala wzniecono dwa duże pożary, a w Tobrouku zostały uszkodzone koszary marynarskie. Po silnym bombardowaniu zniszczono w El Goubbi szereg budynków, a w Sollum wzniecono duży pożar na wybrzeżu.

Szereg bomb padło pomiędzy samolotami znajdującymi się w Menastir. Ataki te dokonane były przeważnie w złych warunkach atmosferycznych. Wszystkie samoloty brytyjskie wróciły do baz.

OSTATNIE DEPESZE Z GRECJI.

Ateny, 31.X.(Reuter). Greckie wody terytorialne łącznie z zatoką Patras i zatoką Koryncką zostały zaminowane.

Naczelne dowództwo wojsk greckich postanowiło ogłaszać w godzinach wieczornych tylko jeden komunikat dziennie o przebiegu działań.

Anglicy i Amerykanie przebywający w Grecji utworzyć mają brygadę międzynarodową, która walczyć będzie u boku wojsk greckich.

Dwudziestu lotnikom angielskim, internowanym dotychczas w Grecji, urządzono na ulicach Aten wielką owację.

W środę zarządzono w stolicy Grecji tylko jeden 15 minutowy alarm przeciwlotniczy w godzinach popołudniowych.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.
